



WICEPREZES RADY MINISTRÓW
MINISTER
KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
prof. dr hab. Piotr Gliński

Warszawa, 17 czerwca 2020 r.

Pani
Aliette Raspail

Szanowna Pani Raspail,

z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Jeana Raspaila – wielkiego pisarza, w którym nasza kultura i cywilizacja miały swojego gorliwego rzecznika, orędownika i obrońcę.

Chcielibyśmy przy tej smutnej okazji wyrazić naszą wdzięczność za jego przesłanie wierności wobec naszego wspólnego chrześcijańskiego dziedzictwa i wobec każdego i wszystkiego co w nim najdelikatniejsze, najbardziej kruche i najsłabsze. Dawał temu wyraz nieustannie w swojej twórczości, w powieściach i reportażach, ale także w swoich odważnych publicznych wystąpieniach. Szczęśliwie się stało, że twórczość ta jest w Polsce coraz bardziej znana, popularna i ceniona.

Jego odejście boli tym bardziej, że żegnamy także człowieka, który dał się poznać jako szczerzy przyjaciel Polski, której walkę o wolność i zachowanie swojej tożsamości podziwiał i wspierał. Dał temu wyraz choćby w liście do swoich polskich czytelników, który został opublikowany w jego ostatniej i chyba najbardziej osobistej i religijnej książce, jaką jest „Miłosierdzie”. Napisał w nim między innymi: „Francuską pamięć historyczną znaczą liczne, płynące prosto z serca zawołania: »Za moim białym pióropuszem! « (Henryk IV), »Gwardia umiera, ale się nie poddaje!« (generał Cambronne pod Waterloo), »Bóg tak chce!« (Joanna d’Arc) etc... Chciałbym dzisiaj przywołać jeszcze jedno z nich, głos honoru, który wydał z siebie odważny paryżanin, kładąc na szalę własne życie, kiedy stanął przed karocą cara Aleksandra II i wykrzyczał mu prosto w twarz: »Niech żyje Polska!«, a za nim zawołał te

słowa cały Paryż. W tamtych czasach Francuzi od dawna kochali Polskę jak siostrę. I choć dzisiaj uczucie to jest niewątpliwie bardziej powściągliwe, nie sądzę, aby zupełnie wygasło. Między wieloma Polakami i wieloma Francuzami wciąż istnieje równie silne, co nieświadome poczucie przynależności do tej samej cywilizacji, wspaniałej matki naszej starej Europy, a często również do tej samej religii, wzmocnione takim samym poczuciem narodowej dumy (...)

Przesłanie to pozostanie z nami na zawsze. Będzie też wezwaniem do budowania i obrony tej wspólnoty wartości i wspólnoty losu, która została nam zarazem dana i zadana.

Żegnamy wielkiego pisarza, dzielnego Francuza i prawdziwego Europejczyka.

Niech Dobry Bóg ma jego duszę w swojej opiece.

Z wyrazami szacunku

